

Sygn. akt II Ca 2200/16



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2017 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy
w składzie następującym:

Przewodniczący – Sędzia SO Katarzyna Wręczycka (spr.)
Sędziowie: Sędzia SO Czesław Chorzępa
Sędzia SO Małgorzata Dasiewicz - Kowalczyk

Protokolant: Wojciech Langer

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2017 r. we Wrocławiu
na rozprawie
sprawy z powództwa B.G.
przeciwko (...) S.A. z siedzibą we W.
o zapłatę
na skutek apelacji strony pozwanej
od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu
z dnia 20 lipca 2016 r.
sygn. akt XIV C 2126/15

- I. uchyła zaskarżony wyrok w punkcie I w części obejmującej kwotę 5096 zł 55 gr (pięć tysięcy dziewięćdziesiąt sześć złotych pięćdziesiąt pięć groszy) i w tym zakresie postępowanie umarza;**
- II. oddała apelację w pozostałym zakresie;**
- III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki 2400 zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt II Ca 2200/16

Uzasadnienie.

Wyrokiem z dnia 20 lipca 2016 r. sygn. akt XIV C 2126/15 Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu zasądził od strony pozwanej (...) SA we W. na rzecz powódki B.G. kwotę 54.182,35 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od kwoty 51.054,42 zł od dnia 23 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 3.127,93 zł od dnia 30 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty, a także zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 6.327 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Rejonowy oparł się na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 30 sierpnia 2005 roku powódka (nosząca wówczas nazwisko panięńskie B.) jako konsument zawarła z (...) S.A. z siedzibą we W. (poprzednikiem prawnym strony pozwanej) umowę kredytu hipotecznego nominowanego do franka szwajcarskiego (CHF) o numerze (...).

Na mocy umowy Bank udzielił powódce kredytu w kwocie 300.398,34 zł z przeznaczeniem na zakup nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinny oraz remont domu jednorodzinnego w miejscowości S.

Zgodnie z umową kredyt został udzielony na okres 360 miesięcy (§ 2 ust.1). Bank zobowiązał się wypłacić kredyt w dwóch transzach przelewem pobierając prowizję przygotowawczą w kwocie 6.007,97 zł, a także opłatę za ubezpieczenie kredytu w kwocie 1.321,75 zł i opłatę za ubezpieczenie wkładu własnego w (...)S.A. (aktualnie (...)SA (...)) w kwocie 1.968,62 zł (§ 3 ust.1). Kredyt miał być spłacany w 353 równych ratach kapitałowo-odsetkowych w terminie do 30 dnia każdego miesiąca, począwszy od miesiąca, w którym kredyt został wypłacony w całości (§ 5 ust.1).

Informacje o okresie kredytowania, kwocie kredytu w CHF, wysokości kursu ustalonego przez Bank w dniu uruchomienia kredytu, terminach płatności oraz wysokości rat miały zostać określone w „Harmonogramie spłat”, który zostanie przekazany kredytobiorcy niezwłocznie po uruchomieniu kredytu (§ 2 ust. 2).

Kwota kredytu została nominowana do waluty CHF według kursu kupna walut dla CHF obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego poszczególnych transz; kredyt wypłacony był w złotych polskich (§ 2 ust.1) - przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłacanej kwoty na CHF według kursu kupna walut dla CHF ustalanego przez Bank i obowiązującego w Banku w dniu wypłaty środków (§ 3 ust.2). Z kolei kwota

splacanych rat kredytu płacona w złotych polskich przeliczana miała być na kurs CHF według kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do gut 5 ust.5).

Oprocentowanie kredytu ustalono jako zmienne. W dniu zawarcia umowy wynosiło 3,36% (§ 2 ust.4). Wysokość stopy oprocentowania mogła ulec zmianie w każdym czasie, odpowiednio do zmiany jednego lub kilku z niżej wymienionych czynników (§ 4 ust.1):

1) zmiany stopy procentowej kredytu lombardowego, ustalonej i ogłaszanej przez Radę Polityki Pieniężnej na podstawie ustawy o Narodowym Banku Polskim wysokości stopy procentowej lub/oraz tzw. stopy interwencyjnej NBP;

2) zmiany oprocentowania 1 miesięcznych lokat na rynku międzybankowym według notowań (...) a (strona WIBOR, LIBOR, EURIBOR);

3) zmiany stopy rezerwy obowiązkowej banków wynikającej z obowiązujących Bank przepisów;

4) zmiany opublikowanego przez Prezesa GUS średniorocznego wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem;

5) zmiany marży uzyskiwanej przez Bank w odniesieniu do danego kredytobiorcy, obliczanej jako różnica pomiędzy nominalnym oprocentowaniem danego kredytu, zweryfikowanym o rezerwę utworzoną przez Bank, a stawką WIBOR 1M, LIBOR 1M albo EURIBOR 1M, przy czym dokonywana przez Bank zmiana oprocentowania nie przekroczy (odpowiednio) najwyższej zmiany wymienionych wyżej wskaźników, które miały wpływ na zmianę stopy procentowej.

Decyzję w przedmiocie ustalenia zasad oprocentowania kredytów na bazie stopy zmiennej oraz ich wysokości i zmianie podejmuje zarząd Banku (§ 4 ust.2). Stopa oprocentowania zmieniona zgodnie z postanowieniami ust. 1 i 2 paragrafu 4 obowiązywać miała od dnia wprowadzenia zmienionej stawki przez Bank. Bank miał pisemnie powiadomić kredytobiorcę o zmianie, przesyłając aktualny harmonogram spłat kredytu. Koszty korespondencji z tym związanej miał ponosić kredytobiorca (§ 4 ust.3). Zmiana oprocentowania zgodnie z zasadami określonymi w tych przepisach nie stanowiła zmiany umowy i nie wymagała aneksu (§ 4 ust.5).

Zgodnie z § 11 ust.1e w celu zabezpieczenia wierzytelności Banku z tytułu udzielonego kredytu, ustanawia się prawną formę zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia wkładu własnego w (...)S.A. ze składką opłaconą na okres 48 miesięcy, wysokość składki wynosiła 3,92% kwoty ubezpieczonego wkładu własnego. W przypadku konieczności przedłużenia ubezpieczenia powódka zobowiązana była do opłacenia kolejnej składki zgodnie z nowym okresem ubezpieczenia. Powódka upoważniła Bank do zawierania w jej imieniu i na jej koszt stosownych umów ubezpieczenia w całym okresie kredytowania oraz do każdorazowego pobierania tych kosztów z kwoty wpłaconej na poczet spłaty kredytu

w całym okresie kredytowania. W umowie wprowadzono także zapis, który zobowiązywał powódkę do zwrotu stronie pozwanej wszelkich wydatków poniesionych na skutek niedotrzymania warunków umowy lub innych umów dotyczących zabezpieczenia.

Zgodnie z umową za czynności związane z obsługą kredytu Bank pobiera opłaty zgodnie z Tabelą Opłat i Prowizji Banku kredytów/pożyczek hipotecznych. Tabela obowiązująca na dzień zawarcia umowy została przekazana kredytobiorcy wraz z egzemplarzem umowy (§ 7 umowy).

Zgodnie z Tabelą Opłat i Prowizji koszt sporządzenia aneksu do umowy wynosi 80 zł (pkt 3), koszt wysłania odpisu harmonogramu spłat na wniosek kredytobiorcy wynosi 25 zł (pkt 13), koszt wezwania do zapłaty wynosi 25 zł (pkt 15), koszt ostatecznego wezwania do zapłaty wynosi 40 zł (pkt 16), koszt czynności w postaci „braku pisemnego zawiadomienia banku w wymaganym terminie o zawarciu lub wznowieniu ubezpieczenia wraz z dokonaną cesją praw na rzecz banku” wynosi 10 zł za każdy rozpoczęty miesiąc (pkt 19), koszt wystawienia zaświadczenia wynosi 25 zł (pkt 21).

Strony w umowie ustaliły, iż do spraw nieuregulowanych umową zastosowanie mają postanowienia Regulaminu udzielania kredytów/pożyczek hipotecznych, stanowiące integralną część umowy oraz przepisy Prawa Bankowego i Kodeksu Cywilnego (§ 13 pkt 3 umowy).

Zgodnie z § 13 ust. 3 Regulaminu stanowiącym integralną część umowy, wszelkie koszty czynności dokonanych w związku z kredytem/pożyczką przez Bank, a w szczególności koszty związane z:

- a) ustanowieniem zabezpieczeń kredytu/pożyczki
 - b) zarządzaniem przedmiotem zabezpieczenia,
 - c) zwolnieniem przedmiotu zabezpieczenia,
 - d) zaspokojeniem się z przedmiotu zabezpieczenia,
 - e) postępowaniem windykacyjnym
- ponosi Kredytobiorca/Pożyczkobiorca.

dowód:

- umowa kredytu z dnia 30.08.2005r., k.16-18;
- Regulamin udzielania kredytów/pożyczek hipotecznych, k.208-210;
- Tabela Opłat i Prowizji, k.211;

W umowie zawarto oświadczenie powódki jako kredytobiorcy, iż przed zawarciem umowy doręczono mu Regulamin oraz informacyjny egzemplarz umowy oraz że przed zawarciem umowy z nimi się zapoznał (pkt 2 oświadczenia kredytobiorcy w umowie).

Umowa została zmieniona aneksem z dnia 27 kwietnia 2006r., na mocy którego strony zmieniły m.in. zapis § 5 ust.1, postanawiając, iż spłata kredytu nastąpi w 350 równych ratach kapitałowo-odsetkowych.

Następnie umowa została zmieniona aneksem z dnia 14 sierpnia 2006r., na mocy którego strony zmieniły m.in. zapis § 5 ust.1, postanawiając, iż spłata kredytu nastąpi w 348 równych ratach kapitałowo-odsetkowych.

Pismem z dnia 09 czerwca 2006r. strona pozwana poinformowała powódkę, iż decyzją Zarządu Banku od dnia 25 maja 2006r. oprocentowanie kredytu zmieniono a nowa wysokość raty miesięcznej wyniesie 324,27 CHF.

Przed zawarciem umowy powódka poinformowała pracownika Banku na jaki cel i na jaką kwotę zamierza zaciągnąć kredyt; powódka starała się o kredyt w kwocie 300.000 zł. Powódka obawiała się kredytu w obcej walucie jednak w ogóle nie miała zdolności kredytowej, by otrzymać kredyt w złotych polskich. Wątpliwości powódki zostały wyjaśnione przez pracownika reprezentującego stronę pozwaną, który nadto wskazał, że on także ma taki kredyt, że waluta frank szwajcarski jest stabilna i nie ma czego się obawiać.

Pracownik przygotował wniosek kredytowy poprzez wypełnienie gotowego formularza, który powódka podpisała.

Powódka nie miała możliwości negocjowania warunków umowy. Do podpisania umowy doszło w miejscu pracy powódki; przed podpisaniem powódka umowę przeczytała, jednak na skutek braku czasu nie zrobiła tego dokładnie. Przy zawarciu umowy powódce nie wyjaśniano zasady zmiennego oprocentowania ani zasad przeliczania kwoty kredytu; poinformowano ją, że raty będzie spłacać zgodnie z harmonogramem wg kursu NBP po samodzielnym ich obliczeniu. W zakresie ubezpieczenia wkładu własnego powódka nie została poinformowana o tym, kto ma być z tego tytułu ubezpieczony; otrzymała informację, iż ubezpieczenie to musi być opłacone przez bank a nie przez nią samodzielnie. Powódka dowiedziała się, że ubezpieczenie takie jest obowiązkowe, ponieważ opłacony przez nią wkład własny w kwocie 10.000 zł jest niewystarczający. Powódka jednocześnie nie miała środków finansowych, aby zwiększyć wkład własny. Podczas zawierania umowy nie zostały powódce przekazane informacje o zasadach i procedurze windykacji.

W okresie spłaty kredytu powódka przez pewien okres miała problemy z terminową spłatą zobowiązania, zalegając maksymalnie z zapłatą jednej raty kredytu. Uiszczane przez powódkę raty uwzględniały wysokość zmiany oprocentowania wprowadzanego przez zarząd banku, a także inne koszty, którymi była obciążana przez stronę pozwaną; w chwili obecnej powódka nie ma zaległości w spłacie kredytu.

Powódka ukończyła studia prawnicze, jednak nigdy nie pracowała w zawodzie prawnika; powódka była i jest obecnie zatrudniona jako redaktor w wydawnictwie.

Pismem z dnia 15 stycznia 2013r. powódka zwróciła się do strony pozwanej o informację w zakresie zasadności pobrania opłaty z tytułu ubezpieczenia ryzyka niskiego wkładu.

Pismem z dnia 20 lutego 2014r. strona pozwana poinformowała powódkę, iż nie wyraża zgody na anulowanie opłaty z tytułu ubezpieczenia wkładu własnego; pismem z dnia 30 kwietnia 2014r. poinformowała o zwrocie na rzecz powódki kwoty 1.793,83 zł z tytułu ubezpieczenia wkładu własnego za dwa okresy ubezpieczeniowe.

Strona pozwana w korespondencji z powódką odmówiła udostępnienia umowy ubezpieczenia powołując się na tajemnicę handlową.

Powódka pismem z dnia 11 czerwca 2015 roku wezwała stronę pozwaną do zapłaty kwoty 86.094,01 zł wraz z ustawowymi odsetkami w terminie 7 dni od doręczenia wezwania, w tym kwoty 83.429,68 zł z tytułu szkody poniesionej przez nienależyte wykonywanie postanowień umowy tj. stosowanie przez pozwaną niedozwolonych postanowień umownych i kwoty 2.664,33 zł bezpodstawnie pobranej składki ubezpieczenia niskiego wkładu.

W odpowiedzi pismem z dnia 21 lipca 2015 roku strona pozwana wskazała, że nie znajduje podstaw do uznania podniesionych roszczeń finansowych i odmówiła zapłaty żądanej kwoty.

Kwota odsetek jaką powódka uiściła uwzględniając dokonywane w okresie trwania umowy zmiany oprocentowania oraz przyjęte zasady waloryzacji przekraczała kwotę odsetek jaką winna była zapłacić gdyby spłacała swoje zobowiązanie w stałym oprocentowaniu z pominięciem przeliczeń po kursie CHF o 49.085,80 zł.

Kwota 1.969,62 zł z tytułu ubezpieczenia wkładu własnego zgodnie z § 3 ust.1 umowy z udzielonego powódce kredytu została przelana na rachunek bankowy wskazany w umowie.

Na pobraną od powódki kwotę 3.217,33 zł tytułem opłat związanych z czynnościami dotyczącymi obsługi umowy kredytowej, które zostały naliczone w związku z niedotrzymaniem przez nią zobowiązań umownych składa się kwota 255 zł tytułem obsługi posprzedażnej umowy (przygotowanie dwóch aneksów oraz wydanie trzech zaświadczeń), kwota 290 zł tytułem opłaty związanej z niewywiązaniem się ze zobowiązania wynikającego z § 12 ust.1e) umowy tj. w związku z brakiem terminowego pisemnego zawiadomienia Banku o zawarciu lub wznowieniu umowy ubezpieczenia wraz z cesją praw, kwota 1.390 zł tytułem kosztów monitoringu oraz kwota 1.282,33 zł tytułem kosztów windykacji poniesionych przez pozwaną.

Powódka zgodnie z umową miała opłacać raty do 30 dnia każdego miesiąca. Bank, kiedy nie odnotował zaksięgowania raty, w 2 dniu następnego miesiąca informował o powyższym powódkę telefonicznie i wysyłając monit na piśmie z jednoczesnym informowaniem o zleceniu windykacji zewnętrznej firmie. Pracownicy firmy windykacyjnej, kiedy zlecono im windykację, dzwonili do powódki kilka razy dziennie. Powódka opłacała naliczone koszty związane z obsługą umowy kredytowej, ponieważ zostałyby one przez Bank pobrane przy wpłacie kolejnej raty, co powodowałoby w tym zakresie niedopłatę.

Powódka po zawarciu umowy opłacała raty w wysokości około 1.200 zł miesięcznie; aktualnie wysokość raty wynosi około 2.530 zł miesięcznie.

W celu ujednoczenia zasad oprocentowania kredytów hipotecznych dla klientów, którzy zawarli umowy kredytowe przed dniem 20 lutego 2006r. strona pozwana proponowała przejście na nowe zasady oprocentowania w postaci formuły opartej o stawkę LIBOR + marża poprzez podpisywanie aneksów; powódce wprowadzenie takich zmian strona pozwana proponowała w 2009 roku i w 2015 roku, jednak powódka nie wyraziła na nie zgody.

W tak ustalonym stanie faktycznym **Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.**

Sąd wskazał, że powódka domagała się zapłaty kwoty 54.182,35 zł wraz z odsetkami podnosząc, iż kwota ta stanowiła świadczenie nienależne pobrane przez stronę pozwaną w oparciu o klauzule abuzywne zawarte w umowie kredytu hipotecznego.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc w pierwszej kolejności, że żądanie nie zostało wykazane co do zasady; pozwana zakwestionowała, by zapisy umowy miały charakter niedozwolony.

Ustalając stan faktyczny w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia Sąd oparł się na dowodach z dokumentów przedłożonych przez strony oraz przesłuchaniu powódki. Sąd pominął wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność jak w punkcie h) pozwu wobec cofnięcia tego wniosku. Nadto Sąd oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu dokumentów w postaci wyroków sądowych załączonych do pisma z dnia 15 marca 2016r. uznając go za zbędny, albowiem poglądy prawne wyrażone przez sądy orzekające w innych sprawach nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej. Sąd pominął przy ustalaniu stanu faktycznego złożone przez strony dowody z dokumentów w postaci: stenogramu 81, oceny wpływu propozycji przewalutowania kredytów, wydruków archiwalnych kursów, rekomendacji Komisji Nadzoru Bankowego, sprawozdania z 3.09.2015r., pism z dnia 21.11.2005r., z dnia 28.11.2005r., notatki (k.238-239v), uchwały z dnia 23.09.2002r., wydruków kursów walut (k.243-248), albowiem dokumenty te w istocie składane były wyłącznie dla poparcia i zobrazowania argumentacji oraz uzasadnienia prezentowanych przez strony poglądów prawnych.

Stan faktyczny w istocie nie budził wątpliwości, a zasadnicze okoliczności faktyczne uznać należy jako bezsporne między stronami. Niekwestionowane było zarówno samo zawarcie przedmiotowej umowy oraz jej treść, a także wyliczenie nadpłaconych przez powódkę kwot, co strona pozwana - jeśli idzie o matematyczną prawidłowość wyliczeń – przyznała, konsekwentnie przy tym kwestionując założenia przyjęte przez powódkę jako

podstawa wyliczeń. Spór dotyczył natomiast oceny postanowień § 2 ust. 1 i 2, § 3 ust. 2, § 5 ust. 5, § 4 ust. 1 i 2 oraz § 11 ust. 1 lit. e) umowy kredytu hipotecznego z dnia 30 sierpnia 2005 roku w świetle art. 385¹ § 1 k.c. oraz kwestia zasadności pobranych przez pozwaną opłat związanych z czynnościami dotyczącymi obsługi umowy kredytowej, które zostały naliczone w związku z niedotrzymaniem przez powódkę zobowiązań umownych. Tym samym rozstrzygnięcie sporu sprowadzało się zasadniczo do merytorycznej oceny twierdzeń powódki przy uwzględnieniu stanowiska strony pozwanej.

Niewątpliwie umowa zawarta między stronami jest umową o kredyt bankowy. Przepis art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 128 ze zm.) stanowi, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie z art. 69 ust. 5 przez umowę kredytową winna być uregulowana kwestia wysokości oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, przy czym niewątpliwie dopuszczalne jest ustalenie zmiennego oprocentowania kredytu. Umowa zawarta między powódką i stroną pozwaną wszystkie te elementy zawierała, co było bezsporne. Nie była także kwestionowana okoliczność, że powódka zawierając umowę działała jako konsument w rozumieniu przepisu art. 22¹ k.c.

W myśl art. 385¹ k.c. niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które nie zostały uzgodnione indywidualnie, a kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nieuzgodnione indywidualnie są zaś te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Przepis ten nie dopuszcza możliwości uznania za klauzulę abuzywną postanowień uzgodnionych indywidualnie z konsumentem oraz postanowień określających w sposób jednoznaczny główne świadczenia stron.

Uznanie klauzuli umownej za abuzywną prowadzi do przyjęcia, że postanowienie jest bezskuteczne w stosunku do stron umowy. Postanowienie to nie jest zatem nieważne; umowa wiąże strony w pozostałym zakresie. Przepisy art. 385¹ – 385³ k.c. znajdują zastosowanie do umów obligacyjnych zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami, z użyciem lub bez użycia wzorców, ale także do klauzul wzorców umownych używanych przy zawieraniu umów. Kryterium oceny decydującym o uznaniu klauzuli za niedozwoloną jest kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Klauzula dobrych obyczajów, do których odsyła coraz częściej ustawodawca, dokonując zmian w przepisach prawnych, podobnie jak klauzula

zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. W szczególności nieobyczajne są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych. Dyrektywa Rady 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich z 5.04.1993r. (Dz.U. UE. L. z 1993r., Nr 95 poz. 29 ze zm.) w przepisie art. 3 ust. 1 stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Przy tym nie jest wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta). Należy uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale inne, zasługujące na ochronę dobra konsumenta, jak jego zdrowie, czas, dezorganizacja zajęć, prywatność, poczucie godności osobistej czy satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści. To naruszenie oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Ocena stopnia naruszenia powinna być dokonywana z uwzględnieniem kryteriów przedmiotowych, jak i podmiotowych. Nie można poprzestać jedynie na ocenie formalnej (np. wielkości świadczeń), ponieważ dla ustalenia rzeczywistej dysproporcji praw i obowiązków należy dokonać jej materialnej oceny, a więc w odniesieniu do strony stosunku.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu abuzywności postanowień § 2 ust. 1 i 2 umowy, § 3 i § 5 ust.5 umowy wskazać należało, iż Sąd go podzielił.

Nie można się zgodzić z twierdzeniem strony pozwanej, jakoby § 2 ust. 1 umowy nie mógł podlegać kontroli ze względu na to, że postanowienie to, określające w istocie rodzaj umowy, nie stanowi zapisu niezgodnionego indywidualnie z powódką oraz że przepis ten dotyczy głównych świadczeń stron a przy tym został sformułowany jednoznacznie. W ocenie Sądu klauzula waloryzacyjna nie należy do głównych świadczeń stron.

W niniejszej sprawie umowa kredytowa w spornych przepisach § 2 ust. 1 i 2, § 3 ust. 2 oraz § 5 ust. 5 przedstawiała mechanizm przeliczeniowy, który w ocenie Sądu kształtuje

prawa i obowiązki powódki w sposób godzący w dobre obyczaje, rażąco naruszając jej interesy. Porównując zapis § 2 ust. 1 w zw. z § 3 ust. 2 oraz § 5 ust. 5 umowy dostrzegalna jest różnica w zakresie stosowania kursów w ramach klauzuli waloryzacyjnej. Przelicznik wypłaty środków na rzecz powódki został ustalony w oparciu o kurs kupna walut dla CHF ustalany przez stronę pozwaną. Z kolei przelicznik spłaty poszczególnych rat kredytu został ustalony w oparciu o kurs sprzedaży obowiązujący w NBP. Takie rozróżnienie w ocenie Sądu nie ma żadnego ekonomicznego uzasadnienia i jawi się jako próba osiągnięcia dodatkowego źródła dochodu przez pozwaną. Za nieuzasadnione należy uznać zastosowanie kursów walut ustalanych przez dwa różne podmioty a to pozwany Bank oraz NBP. Kurs ustalany przez NBP ma charakter obiektywny i niezależny, w przeciwieństwie do kursu ustalanego przez pozwany Bank. Oznacza to, że w drugim przypadku strona pozwana może w sposób dowolny i niekontrolowany ingerować w wysokość tego kursu, a co za tym idzie w wysokość przyznanego powódce kredytu oraz wypłacanych środków. Strona pozwana zarzuciła, iż postanowienia umowy wcale nie gwarantowały jej, że kurs sprzedaży (stosowany do przeliczania rat) będzie zawsze wyższy niż kurs kupna (stosowany przy uruchomieniu kredytu). Taka możliwość teoretycznie występuje, jednak Bank na tę ewentualność dodatkowo się zabezpieczył, przewidując, że w przypadku wypłaty środków brany będzie pod uwagę kurs kupna, a w przypadku spłaty kredytu kurs sprzedaży. Oczywistym jest, że pomiędzy tymi kursami występują znaczące różnice, bowiem właśnie na zasadzie „spreadu walutowego” opiera się działalność kantorów. Łącząc te okoliczności należy stwierdzić, że podniesiony przez pozwaną argument jawi się jako czysto teoretyczny i chybiony. Za zasadne należy uznać stwierdzenie, że badane indywidualnie zapisy, a w szczególności § 5 ust. 5 umowy nie spełniają przesłanek określonych w art. 385¹ - 385³ k.c. Jednakże istoty abuzywności tych klauzul należy poszukiwać w ich zestawieniu, co zostało wykazane powyżej. Dopiero bowiem ich łączne odczytywanie doprowadza do wniosku, że postanowienia te zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, poprzez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami umowy. Tak skonstruowany mechanizm przewalutowywania kredytu prowadzi do nieuzasadnionego zwiększenia świadczenia pieniężnego po stronie powodowej, które zostaje następnie oprocentowane zgodnie z postanowieniami umowy.

Ustalenie wysokości kredytu oraz wypłacanych kwot kredytu w oparciu o kurs kupna waluty CHF ustalany przez Bank powoduje, że kryterium to jest całkowicie nieweryfikowalne, co nie tylko uniemożliwia kredytobiorcy ustalenia wysokości jego rzeczywistego zobowiązania, ale także w jakikolwiek sposób zweryfikować zasadność zastosowanych zmian. Co więcej, zgodnie z § 2 ust. 2 umowy informacja o wysokości takiego kursu przekazana miała być kredytobiorcy w „Harmonogramie spłat”, który jednak zostanie przekazany kredytobiorcy niezwłocznie po uruchomieniu kredytu; rozwiązanie to w istocie

uniemożliwiało ocenę warunków umowy przed jej zawarciem. Sama umowa nie wskazuje bowiem żadnych obiektywnych kryteriów, którymi kierować by się miał pozwany Bank przy ustalaniu tego kursu, co narusza podstawowe warunki kontraktowania. Strona pozwana wskazywała, iż w trakcie obowiązywania umowy nie wykorzystywała kwestionowanej klauzuli w sposób dowolny i oderwany od rzeczywistych podstaw kształtowania się kursów walut na rynku, skutkiem czego nie doszło do rażącego naruszenia interesu powódki. W ocenie Sądu nie zmienia to samej oceny klauzuli waloryzacyjnej; nadal bowiem to wyłącznie Bank mógł być i w istocie był jedynym interpretatorem umowy w tym zakresie. Sąd w odniesieniu do kwestionowanych zapisów podzielił stanowisko powódki, obszernie wyrażone w pozwie i w piśmie z dnia 15 marca 2016r., bez potrzeby jego ponownego przytaczania.

Dlatego też w ocenie Sądu postanowienia umowy zawarte w § 2 ust. 1 i 2, § 3 ust. 2 oraz § 5 ust. 5 należy uznać za niedozwolone i jako takie nie wiążące konsumenta.

Odnosząc się do podniesionego przez powódkę zarzutu abuzywności postanowienia umownego określającego warunki zmiany oprocentowania kredytu, tj. przepisu § 4 ust. 1 i 2 umowy Sąd wskazał, iż przepis ten stanowi że oprocentowanie kredytu mogło ulec zmianie w każdym czasie, odpowiednio do zmiany co najmniej jednego z wymienionych w ustępie 1 wskaźników, przy czym co do zasady zmiana tych czynników pozostawała poza kontrolą Banku. Zmiana oprocentowania nie mogła przekroczyć najwyższej zmiany jednego ze wskazanych wskaźników, która miała wpływ na zmianę stopy procentowej a zatem wynagrodzenia Banku z tytułu udzielenia kredytu.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że oprocentowanie kredytu (odsetki kapitałowe) stanowi wynagrodzenie banku za udzielenie kredytu, które musi być uiszczone przez kredytobiorcę i jako takie stanowi element przedmiotowo istotny umowy i że na ukształtowanie takiego wynagrodzenie będzie miało wpływ - co oczywiste - zwiększenie oprocentowania. Takie postanowienie umowy nie podlega zasadniczo badaniu pod kątem abuzywności. Zdanie drugie przepisu art. 385¹ § 1 k.c., stanowi, iż badanie pod kątem abuzywności nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny; oznacza to w konsekwencji dopuszczalność takiego badania postanowienia określającego główne świadczenie stron w sytuacji, gdy nie zostało ono sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przymiotnik jednoznaczny oznacza dopuszczający tylko jedną możliwą interpretację, niebudzący wątpliwości, dokładnie określony, wyraźny, oczywisty, niedwuznaczny (wyrok SN z 04.11.2011r., I CSK 46/11). Samo ustalenie niejednoznaczności określonego postanowienia umownego nie przesądza o jego abuzywności. W niniejszej sprawie nie sposób jednak pominąć postanowienia zawartego w § 4 ust. 2 umowy, który stanowi, że decyzję m.in. co do ustalenia zasad oprocentowania kredytu na bazie stopy zmiennej podejmuje Zarząd Banku, co odsyła do reguł podejmowania takich decyzji

niesprecyzowanych w umowie i nieznanych kredytobiorcy. Z tego punktu widzenia wskazany zapis przepisu § 4 ust. 2 umowy nie jest jednoznacznym określeniem świadczenia kredytobiorcy i może podlegać kontroli jako postanowienie niedozwolone.

Nie ma wątpliwości, że dopuszczalne jest ustanowienie zmiennego oprocentowania kredytu jednak w razie stosowania takiej stopy procentowej należy określić w umowie warunki jej zmiany. Zastrzeżenie w umowie kredytowej uprawnienia do zmiany przez bank w czasie trwania umowy wysokości stopy oprocentowania bez wypowiedzenia umowy wymaga dla swej skuteczności określenia konkretnych okoliczności, od jakich zmiana ta jest uzależniona. Klauzula zmiennego oprocentowania nie może mieć charakteru blankietowego, lecz powinna dokładnie wskazywać czynniki (okoliczności faktyczne) usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między zmianą tych czynników a rozmiarem zmiany stopy oprocentowania kredytu, określając precyzyjnie wpływ zmiany wskazanych okoliczności na zmianę stopy procentowej, a więc kierunek, skalę, proporcję tych zmian (wyrok SN z 04.11.2011r., I CSK 46/11). Niedopuszczalna (bezskuteczna) jest klauzula umowna przyznająca bankowi uprawnienie do dokonywania w dowolnym czasie dowolnych zmian treści umowy, prowadziłoby to bowiem do rażącego uprzywilejowania banku jako partnera stosunku cywilnoprawnego. Chodzi o to aby w chwili zawarcia umowy konsument mógł dokonać oceny celowości i opłacalności zaciągniętego kredytu i aby w toku spłacania kredytu zmiany jego oprocentowania nie miały charakteru oderwanego od czynników wpływających na te zmiany.

W przedmiotowej sprawie umowa kredytowa wymieniała w spornym przepisie § 4 ust. 1 wskaźniki rynku pieniężnego, których zmiana miała dawać bankowi uprawnienie do zmiany stopy procentowej. Przewidywana była też górna granica takich zmian - jako wyznaczona najwyższą zmianą wymienionych tam wskaźników. Jednak w istocie, mimo precyzyjnego wymienienia wskaźników od których zależeć miała wysokość stopy oprocentowania kredytu, stwierdzenie, że stopa ta może ulegać zmianie w każdym czasie, nie wyjaśnia sytuacji kredytobiorcy. Skoro bowiem sama zmiana określonego wskaźnika nie obligowała banku do zmiany stopy oprocentowania, to właściwie w razie każdej jej zmiany konsument pozostawał w niepewności co do tego, czy taka zmiana oprocentowania nastąpi, czy też nie, pozostawiając ostateczną decyzję co do zmiany stopy oprocentowania w gestii Banku - zaś umowa w sposób ostateczny i pewny nie rozstrzygała, jakimi to przesłankami ma kierować się bank decydując ostatecznie o zmianie stopy. Nadto stwierdzenie, że zmiana mogła nastąpić „w każdym czasie” sugeruje w istocie zupełne oderwanie stopy oprocentowania od zmiany określonego w umowie wskaźnika, skoro zmiana tego warunku umowy była dopuszczalna w perspektywie nieograniczonej czasowo, uzależnionej jedynie od warunku wstępnego jakim była zmiana określonego wskaźnika, zaś potem zostawiająca decyzję w wyłącznej gestii banku. Takie uzależnienie ostatecznej decyzji co do zmiany oprocentowania

kredytu należy zatem ocenić jako w istocie pozostawione zupełnej i nieuregulowanej swobodzie kredytodawcy, niezależnej od jakichkolwiek parametrów określonych w umowie, co stanowi w ocenie Sądu postanowienie sprzeczne z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające interesy konsumenta - kredytobiorcy. Mimo bowiem, że dopuszczalność zmiany stopy procentowej kredytu zależała od czynnika wskazanego w umowie to jednak kredytodawca pozostawił sobie swobodę ostatecznej decyzji co do zmiany stopy procentowej, którą podejmować mógł w oparciu o nieznane kredytobiorcy i niezapisane w umowie kryteria. Tym samym mimo określenia w umowie kredytowej ściśle wskaźników, nawet w razie powzięcia informacji o zmianie jednego ze wskaźników wskazanych w umowie, sytuacja kredytobiorcy pozostawała niejasna, skoro od samej zmiany takiego wskaźnika nie zależała zmiana oprocentowania kredytu. Zresztą samo zdefiniowanie wskaźników rynku pieniężnego uzależniające nie wydaje się precyzyjne, zwłaszcza w odniesieniu do przepisu § 4 ust. 1 pkt 2 umowy. Ten zapis umowy odwołuje się oprocentowania lokat na rynku bankowym jasno wskazując, iż chodzi o WIBOR, LIBOR i EURIBOR. Tymczasem strona pozwana w toku procesu wskazywała, że na zmianę oprocentowania wpływać miała jedynie referencyjna wysokość oprocentowania kredytów określona przez wskaźnik LIBOR. Tym samym z tak skonstruowanej umowy nie wiadomo czy dopuszczalność zmiany stopy procentowej kredytu miała zależeć jedynie od zmiany tego wskaźnika czy od zmiany któregośkolwiek ze wskaźników wymienionych w tym przepisie. Nie uważa się za wystarczające samo odwołanie w przepisie do „notowań (...)” jako źródła informacji o aktualnej stopie oprocentowania. Powódka w niniejszej umowie występuje jako konsument, zaś fundamentem prawa konsumenckiego jest pełne, jasne i zrozumiałe poinformowanie konsumenta o wszelkich warunkach umowy, zaś sam konsument nie może ponosić negatywnych konsekwencji braku takiej informacji. Jako nieprecyzyjne należy uznać wskazanie jako źródła informacji o stopie procentowej przez odwołanie do notowań (...), skoro można choćby precyzyjnie oznaczyć adres strony internetowej agencji (...) na której takie informacje są publikowane. Posłużenie się w treści kwestionowanej klauzuli sformułowaniem „może ulegać zmianie” powoduje, iż bank może dokonywać zmiany oprocentowania według własnego uznania i w dowolnie wybranym momencie, a co za tym idzie, jest uprawniony do wprowadzania zmian wysokości oprocentowania w sposób niekorzystny dla kredytobiorcy. Sąd Rejonowy przypomniał, że kontrahent banku, jakkolwiek musi się liczyć z tym, że oprocentowanie kredytu może ulec zmianie, to jednak nie może on być pozbawiony możliwości kontrolowania zasadności tych zmian (tak SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 05.04.2002r., II CKN 933/99). Treść przedmiotowego postanowienia nie wskazuje w sposób konkretny i precyzyjny przesłanek, których zaistnienie warunkować będzie zmianę wysokości oprocentowania kredytu. Wymienione okoliczności charakteryzują się na tyle wysokim stopniem ogólności, iż uniemożliwiają kredytobiorcy faktyczną ocenę

tego, czy ewentualne zmiany wysokości oprocentowania wprowadzone przez pozwaną dokonane zostały w sposób zgodny z umową.

Wskazany przepis § 4 ust. 2 umowy wskazuje, że decyzje w przedmiocie ustalenia zasad oprocentowania kredytów na bazie stopy zmiennej oraz ich wysokości i zmianie podejmuje Zarząd Banku z przepisu § 4 ust. 4 wynika, że decyzja taka nie stanowi zmiany umowy, zatem może być narzucona kredytobiorcy jednostronnie. Zatem w istocie przepis § 4 ust. 2 umowy otwierał bankowi możliwość swobodnego kształtowania zasad oprocentowania kredytu, poza postanowieniami pozostałych przepisów spornej umowy. Sam przepis § 4 ust. 2 w niczym nie ogranicza banku co do kształtowania zasad oprocentowania kredytu, należy zatem uznać jego pozycję w tym zakresie jako otwartą. Przy czym taka zmiana zasad nie musiałaby dotyczyć nawet dodania innego niż jeden z wymienionych w ustępie 1 tego przepisu wskaźników, a wystarczałoby określenie szczegółowych reguł postępowania w razie zmiany jednego z wymienionych tam czynników - to i tak oznaczałoby wprowadzenie pozaumownych kryteriów ustalania wysokości oprocentowania kredytu, nieznanych kredytobiorcy. To już rażąco narusza równowagę stosunku kontraktowego, skoro bank może dowolnie kształtować i stosować nieznanie stronie kryteria ustalenia swojego wynagrodzenia za udzielenie kredytu.

Odnosząc się do wskazywanej przez stronę pozwaną okoliczności, iż w trakcie trwania umowy proponowała powódce wprowadzenie zmiany zasad oprocentowania poprzez wprowadzenie formuły LIBOR + marża wskazać należy iż w ocenie Sądu jest to kolejny dowód na abuzywność kwestionowanego postanowienia umownego a to dlatego, iż sama strona pozwana proponowała w tym zakresie różne rozwiązania co może świadczyć tylko o tym, iż sama nie jest do końca pewna jakie oprocentowanie jest owym oprocentowaniem właściwym i zgodnym z umową.

Tym samym postanowienie umowne na mocy którego wysokość oprocentowania kredytu może ulegać zmianie w każdym czasie, odpowiednio do zmiany jednego z wymienionych w umowie wskaźników rynku pieniężnego przy wskazaniu, iż zmiana nie może przekroczyć odpowiednio najwyższej zmiany wskaźnika, który miał wpływ na zmianę stopy procentowej, przy zastrzeżeniu swobody banku co do ustalenia zasad oprocentowania kredytu na bazie stopy zmiennej, jak w przepisie § 4 ust. 1 w zw. z ust. 2 rozpatrywanej umowy kredytowej trzeba rozumieć jako niedozwolone postanowienie umowne. Takie postanowienie nie wiąże konsumenta.

Rozważając skutki prawne przyjęcia za abuzywne klauzuli waloryzacyjnej i klauzuli oprocentowania w ocenie Sądu odrzucić należy stanowisko strony pozwanej, które sprowadza się do przyjęcia, że stwierdzenie abuzywności zaskarżonych postanowień oznacza tylko i wyłącznie brak skonkretyzowania sposobu wykonania powyższych zobowiązań, nie odbierając umowie cech kredytu nominowanego o zmiennym

oprocentowaniu. Zaproponowane przez pozwaną rozwiązanie sprowadzałoby się do konieczności ponownego określenia zarówno zasad waloryzacji, jak i wysokości obowiązującego przez czas trwania umowy oprocentowania i dopiero na tej podstawie wyliczone powinno być ewentualnie nienależne świadczenie powódki.

Przyjęcie takiej koncepcji jest sprzeczne z niebudzącym wątpliwości i sporów poglądem, że jedynym zobowiązaniem sądu, w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowienia, jest zaniechanie stosowania nieuczciwego warunku umownego, by pozbawić go skuteczności wobec konsumenta, przy czym sąd nie jest w żadnym wypadku uprawnionym do podjęcia jakichkolwiek działań mających na celu modyfikację zapisu, która prowadziłaby do utrzymania go w mocy. Dokonanie przez sąd ponownego ustalenia treści abuzywnego przepisu umownego skutkowałoby bowiem przerzuceniem części odpowiedzialności przez proponenta na drugą stronę umowy. Strona pozwana ustalając jednostronnie treść umowy, przy uwzględnieniu, że działa ona jako podmiot profesjonalny (przedsiębiorca), powinna liczyć się z ewentualnymi konsekwencjami i ryzykiem kształtowania jej zapisów w sposób niedopuszczalny w świetle obowiązującego prawa. W tym kontekście w pełni należy podzielić pogląd Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, że „gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów (...), ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców.” (wyrok TSUE z dnia 14.06.2012r. C-618/10). Przyjęcie tak daleko idących konsekwencji jest celowe i zasadne. Wprowadzenie przepisu o bezskuteczności klauzul abuzywnych wobec konsumenta z jednoczesnym nałożeniem obowiązku wykonywania innych postanowień umownych zgodnie z zapisami umowy ma być czynnikiem odstrasającym dla przedsiębiorców. Świadomość dotkliwych skutków ekonomicznych powinna stanowić wystarczającą przestrożę i barierę przed podejmowaniem działań niezgodnych z wymogami prawa.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że podjęte rozstrzygnięcie, zgodnie z art. 385¹ k.c. nie skutkuje nieważnością zakwestionowanych zapisów, a jedynie stwierdzeniem ich bezskuteczności wobec powódki. Innymi słowy, bezskutecznością objęte są dotychczasowe działania stron podjęte na podstawie abuzywnych zapisów umownych. Uznanie mechanizmów zmiany oprocentowania oraz przewalutowania za prawnie wadliwe, przy uwzględnieniu braku innych postanowień

umownych w tym zakresie, musi prowadzić w świetle dokonanych powyżej rozważań do stwierdzenia, że powódka swoje zobowiązanie powinna spłacać przy zastosowaniu pozostałych postanowień umownych a w tym oprocentowania 3,36% o jakim mowa w § 2 ust.4 z pominięciem przeliczeń po kursie CHF; kwota i waluta jak również oprocentowanie kredytu nadal bowiem jest określone w umowie a Sąd podziela stanowisko, iż kredyt denominowany to kredyt udzielony w walucie polskiej a jedynie rozliczony w walucie obcej. W ocenie Sądu nie dojdzie zatem do sytuacji niedającej się wypełnić luki w umowie czy do niedopuszczalnej zmiany charakteru zobowiązania łączącego strony. Zauważyć również należało, iż powódka w niniejszej sprawie nie występowała z żądaniem ustalenia czy ukształtowania stosunku prawnego a wyłącznie z żądaniem zapłaty.

Strona pozwana formułując powyższy zarzut wskazywała na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 14 maja 2015r. (II CSK 768/14); w wyroku tym SN wskazał m.in., iż uznanie postanowienia umowy kredytu bankowego przewidującego zmienną stopę oprocentowania kredytu za niedozwolone (art. 385[1] § 2 k.c.) nie jest równoznaczne z przyjęciem stałej stopy oprocentowania tego kredytu; Sąd w niniejszej sprawie nie podziela zawartej w uzasadnieniu orzeczenia argumentacji o potrzebie poszukiwania zasad zmienności oprocentowania poprzez zasięgnięcie wiadomości specjalnych. W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, konsekwencją wyeliminowania postanowienia abuzywnego jest konieczność ponownego ustalenia treści umowy przy uwzględnieniu pozostałych nieabuzywnych postanowień umowy; dyrektywa nr 93/13/EWG nie sprzeciwia się temu, aby na skutek stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego zmieniła się treść stosunku umownego. Jak już bowiem wyżej wskazano, uznanie mechanizmów zmiany oprocentowania oraz przewalutowania za prawnie wadliwe, przy uwzględnieniu braku innych postanowień umownych w tym zakresie, musi prowadzić w świetle dokonanych powyżej rozważań do stwierdzenia, że powódka swoje zobowiązanie powinna spłacać przy zastosowaniu pozostałych postanowień umownych a w tym oprocentowania 3,36% o jakim mowa w § 2 ust.4 z pominięciem przeliczeń po kursie CHF; kwota i waluta jak również oprocentowanie kredytu nadal bowiem jest określone w umowie.

Przedmiotem oceny w świetle przesłanek niedozwolonych postanowień umownych była także klauzula ubezpieczenia wkładu własnego wprowadzona w § 11 ust.1e) umowy; niespornym przy tym było, że przepis ten nie należy do głównych świadczeń stron i może być poddany ocenie z punktu widzenia art. 385¹ do 385³ k.c. W wyniku przeprowadzonej kontroli Sąd uznał zapis wynikający z § 11 ust. 1 lit. e) za niedozwolone postanowienie umowne.

W zakresie opłat związanych z czynnościami dotyczącymi obsługi umowy kredytowej, które zostały naliczone w związku z niedotrzymaniem przez powódkę zobowiązań umownych wskazać należało, iż postanowienie umowne stanowi, iż za czynności związane z

obsługą kredytu Bank pobiera opłaty zgodnie z Tabelą Opłat i Prowizji Banku kredytów/pożyczek hipotecznych (§ 7 umowy). Nadto zastosowanie w tym zakresie miał § 12 ust.1b) umowy, zobowiązujący kredytobiorcę do zwrotu wszelkich wydatków poniesionych na skutek niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków umowy lub innych umów dotyczących zabezpieczenia. Doprecyzowanie postanowień umowy w zakresie obciążenia powódki jako kredytobiorcy kosztami „obsługi” umowy znajduje się w Regulaminie udzielania kredytów/pożyczek hipotecznych oraz Tabeli Opłat i Prowizji. W ocenie Sądu zgodzić się należało z powódką, iż postanowienia te kształtują jej prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy.

Roszczenia powódki należało ocenić w świetle przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Klauzule niedozwolone cechuje brak mocy wiążącej od chwili zawarcia umowy. Zgodnie zaś z przepisem art. 410 § 1 i 2 k.c. przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu stosuje się przede wszystkim do świadczenia nienależnego, a to zwłaszcza gdy jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany. Skoro przedmiotowe przepisy okazały się niewiążące dla powódki to trzeba stwierdzić, iż nie była ona obowiązana do świadczenia z nich wynikającego. Spełnienie świadczenia następuje tutaj w mylnym przekonaniu solvensa, że spełnia on swój dług względem accipiensa, podczas gdy w istocie jest zobowiązany w mniejszym zakresie. Nie chodzi tu o kwalifikowaną postać wiedzy, ale usprawiedliwiony okolicznościami stanu faktycznego brak świadomości, że spełnienie świadczenia odpowiada obowiązkowi świadczenia, co w realiach sprawy niewątpliwie zachodziło skoro powódka działała w przekonaniu wykonania umowy kredytowej (tak SN w wyroku z dnia 01.12.1999r., I CKN 203/98, LEX nr 50687). Powódka należycie wykazała także wysokość żądanych roszczeń. Matematyczna prawidłowość wyliczenia kwoty odsetek kapitałowych przepłaconych w związku z bezpodstawnym podwyższeniem oprocentowania kredytu i stosowaniem klauzuli waloryzacyjnej, tj. 49.085,80 zł, została przyznana przez stronę pozwaną i taką kwotę Sąd uznał za uzasadnioną, podobnie jak kwota pobranej od powódki składki ubezpieczenia niskiego wkładu 1.968,62 zł i pobranych opłat związanych z obsługą umowy 3.217,33 zł (powódka domagała się jednak zapłaty kwoty niższej 3.127,93 zł). Dlatego też należało przyjąć, że roszczenie powódki zostało wykazane zarówno co do zasady, jak i wysokości.

Sąd z powołanych względów uznał, iż świadczenie spełnienia którego od pozwanej domagała się powódka było w istocie z jej strony świadczeniem nienależnym, a zatem podlegającym zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 i 2 k.c.

Rozstrzygnięcie w zakresie odsetek znajduje uzasadnienie w przepisie art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. Mając na uwadze datę doręczenia pisma z dnia 11 czerwca 2015r. wzywającego stronę pozwaną do zapłaty kwot 86.094,01 zł z tytułu nienależnie pobranych rat i z tytułu nienależnie pobranej składki ubezpieczenia oraz wyznaczony

siedmiodniowy termin do spełnienia świadczenia, Sąd uznał datę początkową okresu odsetkowego dla kwoty 51.054,79 zł za uzasadnioną. Natomiast odsetek co do kwoty 3.127,93 zł powódka domagała się dnia wniesienia pozwu i w tym zakresie jej żądanie Sąd uznał za uzasadnione.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania jak w punkcie II sentencji wyroku zapadło w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. przy uwzględnieniu, że powódka poniosła koszty postępowania w łącznej kwocie 6.327 zł, na którą złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 2.710 zł i wynagrodzenie jej pełnomocnika w kwocie 3.617 zł.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła **strona pozwana**, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

1) **art. 328 § 2 k.p.c.** poprzez:

- sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób uniemożliwiający ustalenie w oparciu o jakie dowody został ustalony stan faktyczny stanowiący podstawę do merytorycznego rozstrzygnięcia, tj. niewskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz dowodów, na podstawie których Sąd uznał: § 2 ust. 1 i ust. 2 umowy oraz § 5 ust. 5 umowy za postanowienia abuzywne, albowiem ograniczył się on do stwierdzenia, że podzielił stanowisko powódki; że w wyniku stosowania § 3 ust. 2 oraz § 4 ust. 1 i 2 umowy doszło do rażącego naruszenia interesu powódki, w szczególności poprzez brak rozważenia, czy kurs kupna CHF ustalony przez stronę pozwaną i zastosowany do obliczenia wartości kredytu do spłaty w CHF odbiegał od średniego rynkowego kursu kupna tej waluty, a więc bez rozważenia czy ukształtowanie praw i obowiązków powódki w § 3 ust. 2 umowy spowodowało po stronie powódki stan skutkujący rażącym naruszeniem jej interesów, czy oprocentowanie kredytu powódki odbiegało od średniego rynkowego oprocentowania tego typu kredytów, a więc bez rozważenia czy ukształtowanie praw i obowiązków powódki w § 4 ust. 1 i 2 umowy spowodowało po stronie powódki stan skutkujący rażącym naruszeniem jej interesów;

- sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób uniemożliwiający ustalenie jaki charakter ma według sądu umowa zawarta pomiędzy stronami, co wynika ze sprzecznych ustaleń sądu zawartych w uzasadnieniu przejawiających się w tym, iż na str. 12 uzasadnienia Sąd wskazał, że bank poprzez wysokość kursu ingerował m.in. w wysokość przyznanego kredytu, by później na str. 17 i 18 dwa razy stwierdzić, że kredyt jest w złotych i kwota kredytu określona jest w umowie, co w konsekwencji uniemożliwia dokonanie oceny prawidłowości podstaw wyroku i toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia, albowiem nie jest jasne czy Sąd uznał, że kwotą

kredytu jest kwota wyrażona w PLN w umowie czy też kwota wyrażona w CHF po dokonaniu przeliczenia;

- 2) **art. 228 § 1 k.p.c.** – poprzez przyjęcie, iż stosowanie spreadu walutowego przy udzielaniu kredytu nominowanego do waluty nie ma uzasadnienia ekonomicznego, w sytuacji gdy powszechnie wiadomy jest fakt, że banki w celu udzielania klientom kredytów indeksowanych lub denominowanych do waluty musiały posiadać finansowanie w danej walucie, a celem uruchomienia klientom kredytu w PLN, musiały sprzedać walutę na rynku międzybankowym, a następnie w związku ze spłatą rat przez klientów dokonywaną w PLN musiały kupować na rynku międzybankowym walutę, aby spłacić zaciągnięte w niej zobowiązanie;
- 3) **art. 233 § 1 k.p.c.** poprzez:
 - przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów przejawiające się przyjęciem przez Sąd pierwszej instancji, że dowodem na abuzywność § 4 ust. 1 i 2 umowy są propozycje zmiany zasad oprocentowania kierowane przez pozwaną do powódki w trakcie trwania umowy,
 - wybiórcze i fragmentaryczne rozważanie zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie wyłącznie na podstawie zeznań powódki, iż bank już w drugim dniu po terminie płatności raty informował powódkę telefonicznie o braku płatności i wysyłał monit, podczas gdy jest to sprzeczne z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie, tj. zestawieniem kosztów oraz wykazem interwencji;
- 4) **art. 233 § 1 k.p.c.** poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez:
 - przyjęcie, że § 2 ust. 1 umowy nie jest postanowieniem uzgodnionym z powódką indywidualnie, w sytuacji gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z wniosku kredytowego oraz przesłuchania powódki wynika, iż rodzaju kredytu – kredyt nominowany do waluty CHF z niskim wkładem własnym – był świadomym wyborem powódki *ergo* postanowienie § 11 ust. 1 lit. e) umowy było indywidualnie z nią uzgodnione,
 - przyjęcie, że w procesie zawierania umowy kredytowej powódka określiła jedynie warunki co do wysokości żądanej kwoty kredytu oraz co do swej zdolności kredytowej, co w sytuacji gdy powódka określiła także szereg innych warunków, w tym m.in. walutę nominacji, sposób zabezpieczenia kredytu, wysokość wkładu własnego, okres kredytowania oraz rodzaj rat,
 - przyjęcie, iż stosowanie spreadu walutowego przy udzielaniu kredytu nominowanego do waluty nie ma uzasadnienia ekonomicznego, w sytuacji gdy z pominiętej przez Sąd analizy Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego „Ocena wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania

kredytów mieszkaniowych udzielonych w CHF na PLN według kursu z dnia udzielenia kredytu” wpływają przeciwne wnioski,

- pominięcie części materiału dowodowego w postaci wydruków kursów walut, z których wynikało, że kurs kupna CHF ustalony przez stronę pozwaną i zastosowany do obliczenia wartości kredytu w CHF był przez bardzo długi okres wyższy niż kurs sprzedaży NBP, po którym powódka dokonywała spłaty rat, co oznacza jednocześnie, że zastosowanie spreadu walutowego nie jest automatycznym sposobem generowania dodatkowych i nieusprawiedliwionych zysków dla strony pozwanej, a tym samym, że poprzez zastosowanie spreadu nie została naruszona zasada równorzędności stron stosunku prawnego,
- przyjęcie, iż „kwota odsetek” uiszczonych przez powódkę przewyższa „kwotę odsetek” jaką powódka winna zapłacić, gdyby spłacała zobowiązanie ze stałym oprocentowaniem i z pominięciem przeliczeń na CHF o 49.085,80 PLN, podczas gdy sama powódka wskazywała, iż powyższa kwota stanowi w jej ocenie nadpłatę rat kapitałowo-odsetkowych, a nie samych odsetek,
- przyjęcie, że podczas zawierania umowy nie zostały przekazane powódce informacje o zasadach i procedurze windykacji, podczas gdy stosowną informację zawiera § 9 ust. 4, § 10 ust. 5 umowy oraz § 13 pkt 3 e) Regulaminu, a powódka oświadczyła, iż przed zawarciem umowy zapoznała się z umową i Regulaminem,
- przyjęcie, iż wskazany w § 4 umowy kredytu z dnia 30 sierpnia 2005 r. warunek o treści *„przy czym dokonywana przez Bank zmiana oprocentowania nie przekroczy (odpowiednio) najwyższej zmiany wymienionych wyżej składników, które miały wpływ na zmianę stopy procentowej”* dotyczy wyłącznie pkt 5, w sytuacji gdy sposób zredagowania § 4 ust. 1 przedmiotowej umowy wyraźnie wskazuje, iż powyższy warunek dotyczy wszystkich wskaźników opisanych w punktach 1-5,

5) **art. 232 k.p.c.** poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, że:

- powódka udowodniła roszczenie dochodzone pozwem, w szczególności, że udowodniła zaistnienie w niniejszej sprawie przesłanek z art. 385¹ k.c. w odniesieniu do treści postanowień § 2 ust. 1 i 2, § 3 ust. 2, § 5 ust. 5, § 4 ust. 1 i 2 oraz § 11 ust. 1 lit. e) umowy, a także, że udowodniła, że strona pozwana została kosztem powódki wzbogacona i w jakiej wysokości,
- strona pozwana nie udowodniła, że postanowienie § 2 ust. 1 oraz § 11 ust. 1 lit. e) były indywidualnie z powódką uzgodnione, podczas gdy wynika to jednoznacznie z wniosku kredytowego oraz przesłuchania powódki.

Strona skarżąca zarzuciła także naruszenie prawa materialnego, tj.:

- 1) **art. 385¹ § 1 k.c.** – poprzez wadliwą jego wykładnię polegającą na nieprawidłowej interpretacji pojęcia „postanowienie umowy” i przyjęcie, że pod pojęciem postanowienia umownego kryje się: cały mechanizm waloryzacji, na który w istocie składają się dwa postanowienie umowy, tj. § 3 ust. 2 oraz § 5 ust. 5 oraz cały mechanizm dokonywania zmian oprocentowania opisany w § 4 ust. 1 i 2 umowy, podczas gdy na § 4 ust. 1 i 2 umowy składają się co najmniej dwa rodzaje norm – parametryczna i kompetencyjna;
- 2) **art. 385¹ § 1 k.c.** – poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj.:
 - przyjęcie, iż doszło do rażącego naruszenia interesu powódki w związku z indeksacją na podstawie kursu kupna CHF ustalonego przez stronę pozwaną przy jednoczesnym braku rozważenia czy kurs CHF ustalony przez stronę pozwaną i zastosowany do obliczenia wartości kredytu do spłaty w CHF odbiegał od średniego rynkowego kursu kupna tej waluty, a więc bez rozważenia czy ukształtowanie praw i obowiązków powódki w § 3 ust. 2 umowy spowodowało po stronie powódki stan skutkujący rażącym naruszeniem jej interesów,
 - przyjęcie, że § 5 ust. 5 umowy jest postanowieniem abuzywnym kształtującym prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając przy tym interesy powódki, pomimo tego, że kurs sprzedaży NBP, po którym przeliczane były raty spłacane przez powódkę, jest kursem całkowicie niezależnym od strony pozwanej, na który pozwana nie ma żadnego wpływu,
 - przyjęcie, iż doszło do rażącego naruszenie interesu powódki w związku z zasadami ustalania oprocentowania wynikającymi z umowy, przy jednoczesnym braku rozważenia czy oprocentowanie kredytu powódki odbiegało od średniego rynkowego oprocentowania tego typu kredytów, a więc bez rozważenia czy ukształtowanie praw i obowiązków powódki w § 4 ust. 1 i 2 umowy spowodowało po stronie powódki stan skutkujący rażącym naruszeniem jej interesów,
 - zastosowanie tego przepisu w sposób charakterystyczny dla kontroli abstrakcyjnej postanowień wzorców umownych, tj. z pominięciem okoliczności związanych z zawarciem i realizacją umowy, podczas gdy w niniejszym postępowaniu winna być dokonana kontrola indywidualna, której obligatoryjnym elementem jest analiza i szczegółowe rozważenie sposobu wykorzystania i prawidłowości zastosowania kwestionowanego wzorca w okolicznościach konkretnej sprawy;
- 3) **art. 385¹ § 1 k.c. i art. 385¹ § 3 k.c.** – poprzez ich bezpodstawne zastosowanie do § 2 ust. 1 oraz § 11 ust. 1 lit. e) umowy, w sytuacji gdy postanowienia te były z powódką indywidualnie uzgodnione;
- 4) **art. 385¹ § 1 k.c.** (gdyby Sąd uznał zarzut sformułowany w pkt. 2 tiret trzecie za niezasadny) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. przyjęcie, iż niewiążące dla

powódki są postanowienia oznaczone jako § 4 ust. 1 i ust. 2 umowy kredytowej, choć brak podstaw do stwierdzenia, że wszystkie elementy § 4 ust. 1 i 2 mają charakter abuzywny, w tym w szczególności parametryczna część § 4 ust. 1 (lista wskaźników ekonomicznych, których zmiana miała wpływać na zmiany oprocentowania, co do których Sąd I instancji stwierdził, iż zostały zmienione w sposób precyzyjny);

- 5) **art. 56 k.c. i art. 354 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c.** przez ich pominięcie, co doprowadziło do całkowitego pominięcia wynikających z tych przepisów reguł wykonywania umowy, a w konsekwencji do wykreowania nieuprawnionej zmiany charakteru umowy z umowy o zmiennym oprocentowaniu w umowę o stałym oprocentowaniu oraz z umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty w umowę kredytu typowo złotówkowego, podczas gdy przepisy te nakazują dokonać oceny zasadności roszczeń powódki poprzez przeprowadzenie analizy czy umowa realizowana była w sposób zgodny z jej społeczno-gospodarczym przeznaczeniem, zasadami współżycia społecznego oraz ustalonymi zwyczajami;
- 6) **art. 385¹ § 1 k.c.** – poprzez jego niewłaściwą wykładnię, tj. pominięcie przy wykładni tego przepisu zasad prounijnej wykładni celowościowej i funkcjonalnej, w szczególności nieuwzględnieniu art. 6 dyrektywy Rady Unii Europejskiej z 5 kwietnia 1993 r. nr 93/13/EWG, zgodnie z którym nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu się z niej nieuczciwym warunków, a w konsekwencji przyjęcie, że umowa kredytowa może obowiązywać po wyeliminowaniu z niej w szczególności § 2 ust. 1, który zawiera m.in. *essentialia negotii* tej umowy, tj. wskazuje, że bank udziela kredytobiorcy, na jego wniosek i na wskazany cel kredytu w określonej kwocie, nominowanego do CHF według kursu obowiązującego w banku w dniu uruchomienia, który wypłacony będzie w PLN i który udzielony jest na wskazany czas, a także po wyeliminowaniu z niej pozostałych spornych postanowień charakteryzujących tę umowę, przy jednoczesnym pozostawieniu w umowie innych postanowień, które wskazują, że udzielony powódce kredyt jest kredytem waloryzowanym o zmiennym oprocentowaniu;
- 7) **art. 353¹ k.c.** – poprzez ukształtowanie umowy kredytu w okresie objętym pozwem wbrew woli stron;
- 8) **art. 6 k.c.** – poprzez całkowite pominięcie faktu, iż na powódce spoczywał ciężar wykazania okoliczności uzasadniających roszczenie o zapłatę, tj. wykazania jaka była rzeczywista treść umownych zobowiązań stron, w jaki sposób umowa powinna być wykonywana przy uwzględnieniu art. 56 k.c. i art. 354 k.c. oraz wysokości

różnicy pomiędzy tym, co powódka świadczyła pozwanej, a co powinna była świadczyć zgodnie z umową, skoro powódka wywodziła swoje roszczenie z twierdzenia o nieuzasadnionym przeliczeniu kwoty kredytu na CHF i dokonywaniu przez stronę pozwaną nieuzasadnionych zmian oprocentowania kredytu;

- 9) **art. 410 § 1 i 2 k.c.** – poprzez ich zastosowanie, choć nie jest możliwe kwalifikowanie roszczenia powódki jako roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, albowiem odpowiedzialność z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia ma charakter subsydiarny i może wchodzić w grę tylko wówczas, gdy nie ma innej podstawy odpowiedzialności, w szczególności wynikającej z umowy, w sytuacji gdy strony wiąże ważna umowa kredytu, a w konsekwencji pominięcie art. 471 k.c. i wynikających z niego przesłanek odpowiedzialności;
- 10) **art. 69 ust. 1 prawa bankowego w zw. z art. 93 ust. 1 prawa bankowego** – poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy bank udzielił powódce kredytu hipotecznego bez wniesienia przez nią wymaganego wkładu własnego, a zabezpieczenie spłaty części kredytu stanowiącego tzw. niski wkład własny poprzez ubezpieczenie niskiego wkładu własnego może stanowić formę zabezpieczenia spłaty zobowiązania kredytowego.

W oparciu o powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z uwagi na nierozpoznanie istoty przez ten Sąd istoty sprawy, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego w kwocie 7.217 zł, w tym kwoty 17 zł tytułem zwrotu kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, a także wniosła o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego, zgodnie ze spisem kosztów, a w przypadku niezłożenia takiego spisu w kwocie 9.010 zł (2.710 zł tytułem opłaty od apelacji i 6.300 zł tytułem kosztów zastępstwa).

W odpowiedzi na apelację, powódka wniosła o oddalenie apelacji strony pozwanej jako całkowicie bezzasadnej oraz o zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu jako całkowicie bezzasadna.

Sąd Okręgowy podstawą wydanego rozstrzygnięcia uczynił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy, które akceptuje w całości i uznaje za własne, jako że znajdowały one odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Ponadto podziela również dokonaną przez ten Sąd ocenę oraz przytoczoną na jej poparcie argumentację prawną, co skutkowało przyjęciem, iż strona pozwana - na gruncie wywiedzionej apelacji - nie zdołała podważyć wniosków wyprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji, w szczególności co do przypisania niedozwolonego charakteru postanowieniom umowy stron, zawartym w § 2 ust. 1 i 2, § 3 ust. 2, § 5 ust. 5, a nade wszystko w § 4 ust. 1 i 2 tejże umowy. W konsekwencji brak było podstaw do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia, jako że odpowiadało ono prawu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż w toku postępowania przed Sądem drugiej instancji powódka złożyła pismo, w którym cofnęła powództwo w części, tj. co do kwoty 5.096,55 zł, podając iż zrzeka się roszczenia w zakresie zwrotu roszczeń z tytułu poniesionych opłat na składkę z tytułu niskiego wkładu własnego (tj. co do kwoty 1.968,62 zł) oraz zwrotu pobranych opłat z tytułu obsługi posprzedażowej, kosztów monitoringu, kosztów ubezpieczeń i kosztów windykacji (tj. łącznie co do kwoty 3.127,93 zł). Zgodnie z art. 203 § 1 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego, aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia – aż do wydania wyroku. Podkreślenia przy tym wymaga, iż stosownie do treści art. 332 § 2 k.p.c., pozew może zostać cofnięty także po wydaniu wyroku, aż do jego uprawomocnienia się. W takim przypadku Sąd pierwszej instancji uchyli swój wyrok i postępowania w sprawie umorzy, jeżeli uzna cofnięcie takie za dopuszczalne. Oznacza to, że sąd co do zasady jest związany cofnięciem pozwu, jednakże jego obowiązkiem w tym zakresie pozostaje dokonanie oceny, czy w świetle zebranego w sprawie materiału procesowego, cofnięcie takie nie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo czy nie zmierza do obejścia prawa (zgodnie z dyspozycją art. 203 § 4 k.p.c.). Powyższe przepisy znajdują odpowiednie zastosowanie do postępowania przed Sądem drugiej instancji na mocy odesłania z art. 391 § 1 k.p.c. Na tej podstawie, Sąd Okręgowy uznał za dopuszczalne cofnięcie przez powódkę roszczenia co do kwoty 5096,55 zł i w tej części uchylił zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji i w tym zakresie postępowanie umorzył, stosownie do treści art. 355 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie I sentencji niniejszego wyroku.

Przechodząc do rozpatrzenia licznie zgłoszonych w apelacji strony pozwanej zarzutów pod adresem zaskarżonego orzeczenia, w tym zarówno w sferze prawa procesowego, jak i prawa materialnego, wskazać należy, iż w istocie sprowadzały się one do wykazania, że na gruncie niniejszej sprawy nieuprawnionym było uznanie wyżej wskazanych postanowień umownych za niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c. Przy

czym wobec cofnięcia przez powódkę pozwu w wyżej wskazanym zakresie, nie zachodziła już konieczność rozpatrywania przez Sąd drugiej instancji zarzutów zgłoszonych co do wydanego w tej części rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, jako że w tej sytuacji procesowej jawiłoby się to jako całkowicie bezprzedmiotowe.

Na wstępie należy odnieść się do sformułowanych przez stronę apelującą zarzutów naruszenia prawa procesowego, w ramach których strona ta kwestionowała prawidłowość dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. W ocenie Sądu Odwoławczego nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jako że nie sposób przyjąć, ażeby Sąd pierwszej instancji dopuścił się przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, wyznaczonych przez ten przepis. Przeciwnie, Sąd ten poddał skrupulatnie zebrany materiał dowodowy – wszechstronnej i szczegółowej analizie, co skutkowało poczynieniem prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie, w oparciu o które to następnie Sąd Rejonowy wyciągnął trafne wnioski co do niedozwolonego charakteru spornych klauzuli umownych w świetle wypełnienia przez nie przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c. Dokonana w tym względzie ocena tym bardziej zasługuje na aprobatę, jako że strona pozwana nie zdołała sprostać wymogom, od których w orzecznictwie uzależnia się skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Należy bowiem podkreślić, iż ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczają wymagania prawa procesowego, zasady doświadczenia życiowego, reguły logicznego rozumowania, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych, a rozważając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok SN z dnia 24 czerwca 2005 r., V CK 806/04, LEX nr 152459). Przyjmuje się zatem, iż strona zgłaszająca tego rodzaju zarzut nie może się jedynie ograniczyć do wskazywania, że możliwe było inne wnioski odnośnie do faktów, lecz winna wykazać, że wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający w świetle zasad doświadczenia życiowego i budowy sylogizmów były niemożliwe (por. wyrok SN z dnia 6 czerwca 2003 r., IV CK 274/02, LEX nr 146440).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że w istocie strona pozwana poprzestała - w wywiedzionej od zaskarżonego wyroku - apelacji na przeciwstawieniu ocenie Sądu pierwszej instancji własnej, odmiennej oceny okoliczności faktycznych zachodzących w niniejszej sprawie na tle spornych postanowień łączącej strony umowy kredytowej, a dotyczących ustalenia mechanizmu zmiany wysokości określonego w tej umowie oprocentowania kredytu udzielonego powódcie przez pozwaną Bank. W szczególności zaś strona apelująca nie przedstawiła argumentów, które pozwalałyby na skuteczne podważenie poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych czy też wyprowadzonych na ich podstawie wniosków w przedmiocie abuzywności postanowień umowy odnoszących się do

zasad zmiany oprocentowania w trakcie trwania umowy stron. W konsekwencji sformułowane w tym względzie zarzuty naruszenia prawa procesowego należy potraktować jako próbę polemiki z prawidłowymi i znajdującymi oparcie w okolicznościach niniejszej sprawy, choć niekorzystnymi dla strony pozwanej, twierdzeniami Sądu Rejonowego. Jako takie zaś nie mogły one odnieść pożądanego przez stronę apelującą skutki prawnego w postaci uwzględnienia zawartego przez nią w apelacji wniosku w przedmiocie uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Na marginesie, wspomnieć należy, iż całkowicie nieuzasadniony okazał się także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., jako że niewątpliwie uzasadnienie zaskarżonego rozstrzygnięcia zawiera wszystkie wymagane elementy, pozwalające poddać je kontroli instancyjnej. Ponadto na jego gruncie Sąd pierwszej instancji obszernie wyjaśnił i omówił podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia, z adekwatnym odniesieniem do przeprowadzonych w sprawie licznych dowodów.

Przechodząc do oceny spornych postanowień umowy kredytowej stron, przede wszystkim podkreślenia wymaga, że dokonana w tym względzie przez Sąd Rejonowy ich ocena prawna, została poprzedzona prawidłową ich wykładnią, dokonaną na mocy art. 385¹ k.c. Podniesiony w tym przedmiocie zarzut należy ocenić zatem jako całkowicie nieuzasadniony w świetle całokształtu zebranego materiału dowodowego. Zważyć należy, iż Sąd Rejonowy – po przeprowadzeniu stosownej kontroli – uznał, że wskazane na wstępie rozważań, postanowienia umowne, w szczególności § 4 ust. 1 i 2 umowy kredowej stron, kwalifikować należy właśnie jako postanowienie o charakterze abuzywnym. W konsekwencji Sąd ten przesądził, iż owe postanowienia nie wiążą powódki, będącego konsumentem w tym stosunku prawnym, gdyż kształtują jej prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. Należy przy tym stwierdzić, że zasadnie Sąd pierwszej instancji uznał za dopuszczalne dokonanie kontroli spornych postanowień umownych w świetle treści art. 385¹ § 1 k.c., mimo że dotyczą one zasad ustalania oprocentowania kredytu. Wprawdzie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 listopada 2011 r., I CSK 46/11 przesądził, iż odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu, stanowią bowiem z jednej strony cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z kwoty kredytu, z drugiej zaś wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych kwot (por. wyrok SN z dnia 4 listopada 2011 r., I CSK 46/11), jednakże należy zaaprobować wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia stanowisko, iż zakwestionowane przez powódkę postanowienia umowne podlegają wyłączeniu od reguły określonej w zdaniu drugim powyższego przepisu, jako że zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał postanowienie zawarte w § 4 ust. 1 i 2 umowy kredytowej stron za klauzulę abuzywną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., a Sąd Okręgowy, po dokonaniu własnej analizy okoliczności faktycznych i prawnych niniejszej sprawy, ocenił wyprowadzone przez ten Sąd wnioski prawne jako prawidłowe i zasługujące w pełni na akceptację. W szczególności zważyć należy, iż Sąd pierwszej instancji dokonał indywidualnej, wnikliwej kontroli charakteru spornych postanowień pod kątem zaistnienia przesłanek określonych w powyższym przepisie. W odniesieniu do podniesionych w apelacji zarzutów strony pozwanej, przywołać należy stanowisko Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 r. w sprawie I CSK 149/13, wedle którego „rażące naruszenie interesów konsumenta” w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Obie wskazane w tym przepisie formuły prawne służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają zakreślone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (por. wyrok SN z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, Biuletyn SN 2005/11/13). Klauzule niedozwolone cechuje brak mocy wiążącej od chwili zawarcia umowy lub związania stron wzorcem umownym (dla klauzul z wzorca). Orzeczenie sądu, który stwierdza niedozwolony charakter postanowienia umownego ma charakter deklaracyjny. Ochrona konsumenta przed klauzulami niedozwolonymi w umowach i wzorcach umownych jest skuteczna *ex lege* i sąd może dokonać ustaleń w tym przedmiocie także z urzędu, podczas rozpoznawania sprawy między konsumentem a przedsiębiorcą (Olejniczak A. [w:] Kidyba A. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna*, Komentarz do art. 385¹ k.c., SIP LEX). Podkreślenia przy tym wymaga, iż Sąd, dokonując kontroli postanowień wzorca umowy w indywidualnej sprawie, powinien kierować się całokształtem zawartej umowy, jej warunków i skutków. Tym samym, winien wziąć pod uwagę postanowienia całej umowy, rozkład praw i obowiązków stron i ryzyka jakie ponoszą (wyrok SN z dnia 11 października 2007 r., III SK 19/07, LEX nr 496411). Sąd nie dokonuje abstrakcyjnej oceny danego postanowienia, lecz rozstrzygnąć musi konkretną sprawę, rozważając wszelkie skutki wynikające z wydanego orzeczenia.

Przesłankami abuzywności postanowień wzorca umownego jest więc sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka, a sprzeczne z dobrymi obyczajami są przykładowo działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta,

naruszenie równorzędności stron umowy, czy też wywoływanie błędnego przekonania konsumenta bądź wykorzystywanie jego niewiedzy. Natomiast rażącym naruszeniem interesów jest sytuacja, w której rażąco zostaje naruszona równowaga interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną ze stron swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (wyrok SA w Warszawie z dnia 08 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, LEX nr 1120219), a więc traktowanie stron odmiennie przy zajściu podobnych okoliczności.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Okręgowy uznał, że zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do uwzględnienia zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. Przeciwnie, daje on asumpt do przyjęcia, iż zakwestionowanym postanowieniom umownym należy przypisywać charakter klauzuli niedozwolonej, jako że narusza interes powódki – będącej konsumentem – w sposób rażący, stawiając ją w gorszym położeniu niż stronę pozwaną, tj. bank – a więc podmiot profesjonalny – co skutkowało naruszeniem zasady równorzędności stron umowy kredytowej. W tym miejscu podkreślenia wymaga, iż samo wprowadzenie do umowy klauzuli ustanawiającej zmienne oprocentowanie nie jest *per se* niedopuszczalne, jednakże tego rodzaju klauzula winna być skonstruowana w sposób uniemożliwiający pełną dowolność kredytodawcy – banku w dokonywaniu jej zmiany, pozwalając jednocześnie na weryfikację dokonywanych przez bank modyfikacji w przedmiocie oprocentowania udzielonego konsumentowi kredytu. Ponadto, swoboda banku nie może bowiem oznaczać dowolności i przejawiać się w możliwości dokonywania modyfikacji oprocentowania na podstawie dowolnie wybranego wskaźnika finansowego, czyli np. z uwzględnieniem wskaźnika prowadzącego od wzrostu oprocentowania, a z pominięciem wskaźników korzystnych dla kredytobiorców, oraz w możliwości zignorowania zmian wskaźników, które mogłyby uzasadniać obniżenie oprocentowania (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 30 kwietnia 2014 r., I ACa 1209/13). Tym samym jako nietrafny należy ocenić przytoczony przez stronę apelującą argument, jakoby postanowienie § 4 ust. 1 umowy kredytowej nie miało w całości abuzywnego charakteru, z uwagi na zawartą w tym postanowieniu listę wskaźników ekonomicznych.

W ocenie Sądu Okręgowego treść wspomnianego wyżej postanowienia umownego pozwala przyjąć, iż ma ono w istocie charakter blankietowy, co stanowi naruszenie dyspozycji art. 385¹ § 1 k.c., jako że zawiera ogólnikowe stwierdzenie, że „wysokość stopy procentowej może ulec zmianie w każdym czasie”. Możliwość dokonywania zmiany została zaś uzależniona od zmiany jednego lub kilku wymienionych w tym postanowieniu czynników, jednakże taki sposób konstrukcji zapisu umownego nie wyjaśnia w istocie relacji między ich zmianą, a rozmiarem stopy oprocentowania kredytu, nie określa precyzyjnie wpływu tych zmian na zmianę stopy oprocentowania. Brak precyzyjnych wskazań w tym względzie

proceeds to the recognition that, in reality, the reservation of the possibility of making this type of change by the bank in relation to the consumer, as a weaker party, in accordance with the rules of the law, constitutes a serious violation of his interest within the framework of the legal relationship resulting from the credit agreement granted by the bank to the consumer. These circumstances led the Regional Court to the reasonable conclusion that the contractual provision was drafted in such a way that the lender could, in fact, make unilateral and arbitrary changes to the interest rate, which goes beyond the powers defined in art. 76 ust. 1 and 69 ust. 2 pkt 5 of the Act of 1997 – Banking Law.

It should be clearly stated that the bank is obliged to exercise particular diligence in the precise, unambiguous and understandable determination of the conditions regarding the possibility of changing the interest rate of the credit. In this regard, the use by the lender of the phrase „may be subject to change” creates for the lender the possibility of making only such changes, which will take into account the economic interest of the lender, and not the borrower. Contrary to good customs is in this case the violation of the principle of equality of the parties to the contract, because the application of the clause regarding the possibility of changing the interest rate of the credit may lead to unfair contracting and the abuse of the privileged position of the professional. The lender uses in this way his contractual advantage, allowing for a disproportion of rights and obligations of his and the consumer. The change of the interest rate of the credit cannot be left to the arbitrary assessment of the bank (see the judgment of the SO in Wrocław of 17 September 2013, II Ca 716/13). This type of situation occurred in the present case, which resulted in the recognition by the Regional Court of the provisions regulating the way of changing the interest rate as non-binding grounds for the consumer, and which position should be fully justified as having a reasonable basis in the circumstances of the case.

The application by the Regional Court of this type of solution, as presented in the justification of the appealed judgment, also finds confirmation in the law, in particular in the jurisprudence of the European Court of Justice. In this regard, the Regional Court did not share the opinion expressed by the Supreme Court in the judgment of 14 May 2015, II CSK 768/14 and cited in its support. On the basis of the mentioned judgment, the Supreme Court articulated the following thesis – which should be cited in the present case by the plaintiff – namely, that the elimination of the contractual clause as a consequence of its abusive nature cannot lead to a situation in which the legal character of the contractual relationship would be changed, and that –

uznanie za abuzywną tylko części kwestionowanej klauzuli umownej dotyczącej zmiany stopy oprocentowania pozwala na przedstawienie jako wiążącej strony pozostałej części klauzuli, tj. części odsyłającej do kryteriów ustalania (weryfikowania) stopy procentowej w czasie trwania stosunku kredytowego. Przede wszystkim należy zauważyć, iż wyrażony w uzasadnieniu powyższego wyroku pogląd Sądu Najwyższego, jest sprzeczny z dotychczasową linią orzecniczą tego Sądu w przedmiocie warunków zmiany oprocentowania kredytu przez bank, a także przepisami prawa Unii Europejskiej – w szczególności uregulowaniami zawartymi w treści dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Powyższa dyrektywa została wdrożona do polskiego systemu prawnego, poprzez wprowadzenie przez naszego ustawodawcę do Kodeksu cywilnego przepisu art. 385¹ i nast. k.c.

Podkreślenia wymaga, iż dotychczasowe orzecznictwo, jak i regulacje unijne, za nadrzędny cel miały zapewnić szczególne rodzaje ochrony kredytobiorcy – będącego podmiotem ekonomicznie słabszym w stosunkach prawnych łączących go z bankiem jako profesjonalistą na rynku finansowym – przed zakusami dotyczącymi dowolnej zmiany warunków kredytowania przez bank. Takie działanie w sposób nieuprawniony mogłoby bowiem prowadzić do pokrzywdzenia strony umowy, której położenie z uwagi na obciążające ją znaczne zobowiązanie względem banku, już z samego założenia jest mniej korzystne, niż podmiotu trudniącego się zawodowo udzielaniem kredytów długoterminowych. Zważyć bowiem należy na ryzyko, jakie niesłoby za sobą dopuszczenie możliwości swobodnego ustalania wysokości oprocentowania kredytu przez bank, co z całą pewnością odbywałoby się ze szkodą dla kredytobiorcy, występującego w tym stosunku prawnym w roli konsumenta. Przy czym już z samym faktem występowania w tej roli przez podmiot zaciągający w banku kredyt, wiązać winna się konieczność otoczenia go wyjątkowego rodzaju ochroną prawną. Stanowisko to znajduje potwierdzenie również w doktrynie prawa. W tym miejscu wskazać należy, iż: „zastosowanie zmiennej stopy oprocentowania umożliwia przeniesienie części ryzyka kredytodawcy, związanej ze zmianami gospodarczymi, na konsumenta, ale powinno być tak określone w umowie, aby w chwili jej zawarcia konsument mógł dokonać oceny celowości i opłacalności zaciągniętego kredytu i aby w toku spłacania kredytu zmiany jego oprocentowania nie miały charakteru oderwanego od czynników wpływających na te zmiany” (por. Z. Ofiarski, *Komentarz do art. 76. Prawo bankowe. Komentarz*. LEX 2013).

Sąd Okręgowy dokonując wykładni spornych postanowień umownych, wprowadzających swego rodzaju cały mechanizm ustalania wysokości oprocentowania przez pozwany Bank, kierował się przede wszystkim regułami wyrażonymi w prawie unijnym, w szczególności treścią art. 6 ust. 1 wspomnianej wyżej dyrektywy 93/13/EWG oraz orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE. Z uwagi na słabszą pozycję jednej ze stron

(tj. konsumenta, któremu bank udziela kredytu), powyższy przepis stanowi, że nieuczciwe warunki nie wiążą konsumenta. Szczególnie warte podkreślenia jest, że ów przepis ma charakter bezwzględnie obowiązujący, mający na celu wprowadzenie rzeczywistej równowagi w zakresie unormowań dotyczących praw i obowiązków stron umowy. Pozwala on zatem przywrócić pożądaną w stosunkach między konsumentem a profesjonalistą – równowagę w ich wzajemnym rozkładzie, w sytuacji gdy zostaje ona zaburzona. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż do takich przypadków można zaliczyć sytuację, w której bank dokonuje zmiany stopy oprocentowania według bliżej nieokreślonych wskaźników, co prowadzi do nieuprawnionego przerzucenia ekonomicznego ciężaru związanego ze zmianami gospodarczymi na konsumenta.

W tym miejscu należy zwłaszcza powołać się na wyrok z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie (...) SA, (...), pkt 65, w którym Trybunał Sprawiedliwości UE stanął na stanowisku, iż: „sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści (...) Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego przez przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zniechęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych konsumentów”. Oznacza to - wbrew pogładowi Sądu Najwyższego wyrażonemu w wyroku w sprawie II CSK 768/14 – że wybór, jaki ma sąd krajowy, jest bardzo ograniczony: jeżeli umowa może obowiązywać bez nieuczciwego warunku, powinna ona wiązać dalej. Jeżeli nie jest to możliwe, umowa powinna być uznana za nieważną. Sądy nie mają natomiast uprawnienia do modyfikacji postanowień umownych, tak aby nie były już one nieuczciwe (por. J. Czubański, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., II CSK 786/14*, Palestra 1-2/2016).

Podkreślenia wymaga, że nieprzypadkowo w taki właśnie sposób ustawodawca europejski sformułował treść dyrektywy 93/13/EWG, konstytuując regułę bezskuteczności nieuczciwych warunków umownych w stosunku do konsumenta, przy jednoczesnym związaniu stron umową w pozostałym jej zakresie. Celem takiego uregulowania było bowiem zniechęcenie przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych praktyk wobec konsumentów. Nie ulega przy tym wątpliwości, na co wskazywała także strona pozwana, że przyjęcie takiego rozwiązania w praktyce sądów orzekających w sprawach takich jak niniejsza, może

wywierać względem przedsiębiorcy dotkliwe skutki o charakterze ekonomicznym. Nie sposób bowiem przypuszczać, aby taki przedsiębiorca miał wolę zawarcia umowy w takim kształcie, w jakim jest ona stosowana przez strony, po wyeliminowaniu z niej spornych postanowień uznanych za bezskuteczne w wyniku przeprowadzenia kontroli sądowej. Brak jest bowiem podstaw do przyjęcia, iż jedynym negatywnym skutkiem jaki miałby ponieść przedsiębiorca posługujący się w obrocie prawnym abuzywnymi klauzulami, sprowadzałby się niejako do powrotu do uczciwych warunków. W takim przypadku na przedsiębiorcy nie spoczywałoby żadne ryzyko związane ze stosowaniem nieuczciwych praktyk w stosunkach z konsumentami, trudno zatem oczekiwać, aby tego rodzaju orzecznictwo sprzyjało zaprzestaniu ich stosowania przez takich przedsiębiorców. W sytuacji odmiennej, gdy tak jak na gruncie zaskarżonego orzeczenia, przedsiębiorca ponosi wysoce dla niego niekorzystne skutki finansowe stosowania wobec konsumenta w obrocie prawnym niedozwolonych postanowień umownych, można przypuszczać, że wywrze to przyświecający ustawodawcy europejskiemu skutek, któremu to dał wyraz na gruncie wspomnianej wyżej dyrektywy.

Wskazać należy, iż na gruncie postanowień przedmiotowej umowy niekwestionowane było samo postanowienie wprowadzające oprocentowanie i określające jego wysokość. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia bezskuteczna okazała się jedynie sama klauzula umowna, przewidująca mechanizm zmiany wysokości pierwotnie ustalonego w umowie oprocentowania. W teorii miało to zapewnić możliwość dokonania jego zmiany w zależności od zmiany warunków gospodarczych, co jest o tyle istotne, że dotyczyło ono umów kredytowych długoterminowych, a więc obie strony w założeniu winny były od początku liczyć się z tym, że sytuacja ekonomiczna może ulegać zmianom w okresie trwania łączącego je stosunku zobowiązaniowego. Jednakże jego stosowanie z uwagi na nieprecyzyjny i niejednoznaczny sposób w jaki zostało ono sformułowane w umowie, w praktyce doprowadził do sytuacji, w której na konsumenta przerzucono cały ciężar ekonomiczny zachodzących zmian warunków gospodarczych. Sytuację taką należy zaś określić jako niedopuszczalną, z uwagi na fakt, że skutkuje ona pokrzywdzeniem jednej ze stron stosunku umownego, i to w dodatku strony, która ze względu na swój charakter zajmuje w nim pozycję słabszą. Na tej podstawie, Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, że nie sposób podzielić stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu wyroku SN w sprawie II CSK 786/14, co do istnienia możliwości ustalenia przez opinię biegłego jakiegoś właściwego poziomu zmiennego oprocentowania, które należałoby zastosować wobec udzielonych kredytów, a co powodowałoby w istocie przywrócenie skuteczności klauzuli przewidującej możliwość zmiany oprocentowania.

W ocenie Sądu Okręgowego przyjęcie takiego rozwiązania, skutkowałoby dopuszczeniem ujmowania w umowach kredytowych kwestii zmiany oprocentowania w na

tylę dowolny sposób, iż do jego ustalenia miałyby być potrzebne każdorazowo wiadomości specjalne posiadane przez biegłego sądowego. Przy czym próba dokonania ustaleń w zakresie właściwej wysokości oprocentowania nie czyniłaby zadość woli stron, wyrażonej w umowie. W gestii sądu nie leży bowiem ustalanie jak ułożyłyby w tymże zakresie łączący je stosunek umowy strony, gdyby chciały zawrzeć umowę niezawierającą nieuczciwego warunku. Takie założenie jest przeciwstawne dotychczasowemu orzecznictwu Sądu Najwyższego, jak i regulacjom unijnym wprowadzonym do krajowego porządku prawnego. Należy bowiem podkreślić, że w istocie jego przyjęcie premiowałoby przedsiębiorcę, korzystającego z nieuczciwych praktyk rynkowych.

Bezzasadne są także zarzuty strony pozwanej oparte na przekonaniu, jakoby uznanie bezskuteczności abuzywnego postanowienia skutkowało zmianą charakteru prawnego umowy, wywołanego zmianą oprocentowania ze zmiennego na stałe. Zważyć należy, iż w istocie na gruncie obowiązujących przepisów brak jest podstaw do czynienia jakiegokolwiek rozróżnienia pomiędzy kredytem o stałym a zmiennym oprocentowaniem, jako że w rzeczywistości należy traktować je jako dwie formy tej samej umowy nazwanej, tj. umowy kredytu. Gdyby nawet przyjąć założenie, że wyeliminowanie z umowy nieuczciwego warunku umownego miało być traktowane jako jej istotna zmiana, to raczej winno to wówczas skutkować uznaniem nieważności całej umowy, niżby jej modyfikacja przez Sąd orzekający o bezskuteczności takiej abuzywnej klauzuli umownej.

W odniesieniu do zarzutów strony apelującej negujących możliwość kwalifikacji dochodzonego pozvem roszczenia jako roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, wywodzonego z bezpodstawnego wzbogacenia, stwierdzić należy, iż brak jest podstaw do zakwestionowania podanej przez powódkę podstawy prawnej jej roszczenia. Podkreślenia wymaga, iż zastosowana przez ustawodawcę formuła prawna niedozwolonego postanowienia umownego (art. 385¹ § 1 k.c.) oznacza, że pobieranie świadczeń w wykonaniu takiego niewiążącego konsumenta postanowienia nie miało umocowania w umowie. W konsekwencji bezpodstawnie pobrana, zawyżona cześć odsetek winna być zwrócona według konstrukcji zwrotu nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 § 1 k.c., a odpowiedzialność banku lokuje się w płaszczyźnie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 30 kwietnia 2014 r., I ACa 1209/13). Tym samym powód był uprawniony do dochodzenia zwrotu nienależnie pobranego przez stronę pozwaną – bank świadczenia w oparciu o przepis art. 405 k.c. Sąd Rejonowy nie dopuścił się zatem w żadnym razie pominięcia treści art. 471 k.c., ustanawiającego zasady odpowiedzialności kontraktowej, gdyż nie było takiej potrzeby z uwagi na odmienny sposób określenia żądania przez powoda.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako całkowicie bezzasadną.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego wydano w oparciu o przepis art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. Sąd Okręgowy wobec oddalenia apelacji strony pozwanej, zasądził od niej - jako strony przegrywającej - na rzecz powódki 2.400 zł kosztów postępowania apelacyjnego. Wspomniana kwota, obejmująca koszty zastępstwa procesowego przed Sądem drugiej instancji, ustalona została na mocy § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzemieniu sprzed nowelizacji, która weszła w życie w dniu 27 października 2016 r. Zgodnie bowiem z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającym powyższe rozporządzenie, do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. W niniejszej sprawie postępowanie apelacyjne zostało zaś wszczęte wniesieniem przez stronę pozwaną apelacji w dniu 26 września 2016 r., a więc jeszcze w okresie poprzedzającym wejście w życie znowelizowanego rozporządzenia.

SSO Katarzyna Wręczycka

SSO Czesław Chorzępa

SSO Małgorzata Dasiewicz – Kowalczyk